Nr 29 (Rok I). Radomsko, Piątek 10 Marca 1933 r. Cena nume.u 10 gr.

# KURJER RADOMSZCZAŃSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Radomsko, ul. Żeromskiego 9.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Drobne ogłoszenia po 5 gr. za wyraz. Najmniej 50 gr.

Rękopisów nadesł. Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od g. 6—7 w.

**Prenumerata miesięcznie wynosi zł. 2 zamiejscowa zł. 2.50**

## Sejm przyjął 17 ustaw bez dyskusji

Warszawa — Pomimo, że na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Sejmu znajdowało się 17 punktów sprawozdań komisyjnych o różnych projektach ustawy, obrady odbywały się w dość szybkiem tempie gdyż większość ustaw przyjęto bez dyskusji. Między innemi Sejm przyjął ustawę o zwolnieniu zakładów wodociągowych na Górnym Śląsku od wszystkich podatków rządowych i samorządowych, o odstąpieniu miastu Gdyni niektórych gruntów państwowych i likwidacji mienia byłych rosyjskich kas emerytalnych.

Ta ostatnia ustawa dotyczy likwidacji znajdującego się mienia tych kas w granicach państwa polskiego. Mienie to składa się z 8 miljonów w gotówce oraz przeszło 15 miljonów w papierach wartościowych. Liczba osób, która zgłasza pretensje do tego mienia wynosi około 6 tys., pretensje zaś skarbowe do tych kas sięgają około 10 miljonów złotych. Pozatem Sejm przyjął ustawę o grobach i cmentarzach wojennych, dotyczącą utrzymania tych cmentarzy.

Na wstępie obrad Sejmu przyjęto do wiadomości zrzeczenie się mandatu poselskiego przez posła Chamca z klubu BB.

## Dwa wyroki śmierci

Baranowicze. — Sąd doraźny skazał na śmierć przez powieszenie Józefa Szymczyka i Józefa Szachmucia. którzy zamordowcli 65 letniego Mikołaja Lesika.

Ponieważ P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski, wzrok wykonano. t

## Krwawy pogrzeb

Berlin. — W Dusseldorfie w czasie pogrzebu członka szturmówki doszło do krwawych zajść. Przechodzący ulicami miasta kondukt, w którym uczestniczyli szturmowcy i Stahlhelm, ostrzeliwany był z domów przez komunistów. Jedna osoba zabita, 6 rannych. Policja aresztowała 50-ciu uczestników zajścia.

## Śmierć za zdradę

Tokjo. — Generała Thang-Yu-Lina, który przez opuszczenie Dżeholu wzbudził wielkie oburzenie w całych Chinach, zabili w Hsi-Feng-Kau żołnierze Czang-Hsue-Lianga.

## Ministrowie angielscy w Paryżu

Londyn. — Premjer Mac Donald i minister spraw zagranicznych Simon odjadą z Londynu dziś przed południem do Paryża i spędzą w stolicy Francji wieczór czwartkowy oraz cały piątek wieczorem. Pierwszy kontakt Mac Donalda z premjerem Daladier nastąpić ma juz w czwartek wieczorem na obiedzie w ambasadzie brytyjskiej, gdzie Daladier ma być gościem w ambasadzie Tyrella. W piątek wprowadzone będą wyczerpujące rozmowy co do udgoenienia współdziałania Francji i Wielkiej Brytanji zarówno w dziedzinie polityzznej, jak i finansowej.

# Ogłoszenie motywów wyroku w procesie brzeskim

Warszawa. — Sąd Apelacyjny doręczył wczoraj stronom motywy wyroku w procesie przywódców Centrolewu.

Zajmują one 95 stron maszynowego pisma.

Przy kwalifikacji czynu oskarżonych Sąd Apelacyjny stanął na tem samem stanowisku co Sąd Okręgowy, uważając, że cała działalność oskarżonych zmierzała do obalenia rządu siłą.

Argumentami obrony w skardze apelacyjnej są zasadnicze trzy punkty:

1) Spisku, mającego na celu zamach stanu. w znaczeniu, o jakiem mówi akt oskarżenia, nie było, gdyż do tego pojęcia brakuje w danym wypadku dążenia do zamachu na osobę Prezydenta.

Sąd uważa jednak, że najzupełniej pokrywa się z czynem przewidzianym w powołanym artykule kodeksu —dążenie do obalenia sprawującego władzę Rządu.

A w tym celu były podjęte wszelkie środki.

2) Twierdzenie, iż oskarżeni dążyli nie do obalenia Rządu tylko systemu, również nie wytrzymuje krytyki. W takim razie bowiem i Gorgułow mógłby się zasłaniać tem, że godził nie w osobę Prezydenta Francji, którego wcale nie znał, ale w system.

3) Argument wysunięty w skardze apelacyjnej o obronie koniecznej, w dalszem rozumowaniu doprowadziłby do usankcjonowania anarchji.

Z tych względów Sąd Apelacyjny doszedł do niezbitego przekonania o winie wszystkich oskarżonych. s

# Strajk 60 tys. robotników w okręgu łódzkim

Łódź. — Wczoraj w drugim dniu strajku włókienniczego akcja strajkowa rozszerzyła się na kilka nowych fabryk.

Ogółem w 170 zakładach przemysłowych, zatrudniających przeszło 50.000 osób, strajkuje 38 tysięcy robotników.

Robotnicy postanowili wciągnąć do strajku i te fabryki, które dotychczas jeszcze pracują; w tym celu na podwórzach tych fabryk urządzane są wiece dla robotników, na których przeprowadzana jest gorąca agitacja za porzuceniem pracy.

Charakterystycznem jest, że w fabryce Ossera, która wczoraj strajkowała dziś podjęto pracę.

Do strajku włókniarzy przystąpili wczoraj robotnicy przemysłu jedwabnicznego i pluszowego w liczbie 5.000 osób.

Wczoraj komitet strajkowy wysłał listy do związków robotniczych w Bielsku i Białymstoku wzywając ich do poparcia strajkujących włókniarzy łódzkich.

Na prowincji straj objął niemal wszystki fabryki włókiennicze. W okręgu łódzkim strajkuje przeszło 60 tys. robotników.

Do Warszawy wyjechała delegacja przemysłowców łódzkich, która odbędzie konferencje w Ministerstwie Opieki Społecznej.

Z ramienia związku krajowego przemysłu włókienniczego występuje adw. Pawłowski, związek przemysłu włókienniczego reprezentuje inż. Rumpel.

Na dzisiejszą konferencję w Warszawie zwrócone są oczy całego świata robotniczego Łodzi, od jej wyników bowiem zależy los umowy zbiorowej i akcji strajkowej.

W zasadzie przemysłowcy, jak się informujemy, nie są przeciwni zawarciu umowy zbiorowej, o ile spisana ona będzie na nowych warunkach, uwzględniających obecne możliwości przemysłu. Sprzeciwiają się natomiast spisaniu umowy na warunkach z roku 1929 jak sobie tego życzą Związki robotnicze.

Polecili oni kategorycznie swym przedstawicielom, aby nie podpisywali w żadnym wypadku umowy na starych warunkach. c

# Gorgonowa przed sądem

## Trzeci dzień rozprawy

Kraków. — W trzecim dniu rozprawy całe przedpołudnie wypełniły dalsze wyjaśnienia oskarżonej udzielane sądowi w związku z pytaniami stawianemi przez obrońcę.

No wstępie obrońca dr. Woźniakowski dąży do ustalenia, jaką bieliznę Gorgonowa przywiozła ze sobą przyjeżdżając na święta ze Lwowa do Brzuchowic. Oskarżona tłumaczy iż zabrała z sobą znaczną ilość bielizny Bielizna czysta spakowana była w dwu walizkach, brudna rozlokowana w koszu między naczyniami.

W dalszym ciągu Gorgonowa opisuje sposób zamykania drzwi, prowadzących z jej pokoju na werandę. Drzwi na werandę nie mają od zewnątrz, t. j. od strony ogrodu, dziurki na klucz, gdyż zamykają się na zatrzask opatrzone są natomiast gałką. Drzwi te zamykała zwykle wieczorem, klucz zaś wyjmowała z zamka i kładła na stoliku.

Adw. Woźniakowski: — Gdy pani wyszła krytycznej nocy po raz pierwszy, czy otwierała pani drzwi, a czy wychodząc zamknęła je pani zasuwą?

— Zamknęłam je, ale nie wiem czy zatrzask zamknął je dokładnie.

— Pani szła kilkakrotnie przez ogród, czy pani stąpała po poprzednich śladach, czy też obok? — pyta adw. Woźniakowski.

— Nie wiem, ale pewnie nie po tych samych śladach.

Następnie zadaje pytanie przewodniczący: — Czy drzwi z jadalni do pani pokoju były zamknięte?

— Gdy dzieci wychodziły z mojedo pokoju, powiedziawszy „Dobranoc" zamykały drzwi.

— Pani powiedziała, że wszyscy się rozbiegli z pokoju Lusi, ale kto gdzie pobiegł?

— Ja tego nie mogę stwierdzić.

Okazuje się, że oskarżona nie wie czy ktoś z pokoju Lusi wybiegł do ogrodu, wie tylko, iż ludzie rozeszli się po willi.

— Pani przechodziła kurs pielęgniarski — mówi przewodniczący — narzuca się więc, że pani pierwsza winna pobiec do Lusieńki i ją ratować. Dlaczego pani tego nie zrobiła?

— Bo przyszedł Zaremba i stwierdził, że jest ranna, wię pobiegłam po lekarza.

Prokurator: -- Pani zeznała, że drzwi od jadalni do hallu były zamknięte Czy tak było?

— Ja mówiłam, że drzwi zamykały się ale nie, że nocy krytycznej były zamknięte.

— Zeznała pani, że klucz od drzwi na werandę był na toaletce. Ludzie zeznali, że tamtędy często chodzili A więc, jak to, czy zawsze brali klucz z toaletki?

— To było tylko na noc.

Wreszcie zaczął badać oskarżoną rzeczoznawca prof. Olbrycht.

Prof. Olbrych: — Dlaczego pani zeznała wobec komisarza Frankiewicza, a następnie na rozprawie lwowskiej, że krew na chusteczce znalezionej koło pieca kaloryferowego w piwnicy pochodzi z menstruacji, a teraz twierdzi pani, że pochodzi z ust, albo z dziąseł.

Oskarżona wyjaśnia, że podała komisarzowi Frankiewiczowi, iż krew pochodzi z menstruacji, na rozprawie zaś podtrzymywała tylko zenania, złożone wobec komisarza Frankiewicza.

Po tych zeznaniach przewodniczący zarządził przerwę.

### Staś Zaremba zeznaje

Na salę wchodzi 16-letni Staś Zaremba, który początkowo mówi o swej matce poczem zeznaje o Gorgonowej. Twierdzi on, że Lusia nie lubiła jej. O listach świadek mówi, że oboje z siostrą je widzieli, lecz dała je ojcu służąca.

Zaremba po otrzymaniu tego listu napisał do swych dzieci i żalił się na postępowanie Gorgonowej. W pewnej chwili świadek się zacina, wówczas Gorgonowa przemawia do niego łagodnie.

— No Stasiu mówże śmiało. Co wiesz Stasiu to mów...

Dopiero po chwili Staś na przewodniczącego pytanie odpowiada o krytycznym dniu. Zeznaje on, że poza choinką ujrzał postać kobiecą, która na jego widok wysunęła się cicho z pokoju.

Przew. — Po czem pan poznał, że to Gorgonowa.

Św. — Po profilu.

Przew. — A futro czy nie przeszkadzało panu. Czy pan może zeznać pod przysięgą, że to była Gorgonowa? Może się pan cofnąć.

— Św. — Mogę przysięgać.

Przewodniczący odracza sprawę do dnia dzisiejszego.

Dziś Staś badany będzie przez lekarzy. c

## Otwarcie nowego Reichstagu
### 3-go kwietnia

Berlin. — Gabinet Rrzeszy uchwalił zwołać nowo obrany Reichstag na dzień 3-go kwietnia r. b.

Sesja potrwa do 8-go kwietnia.

Otwarcie Reichstagu odbędzie się w kościele gaznizonowym w Poczdamie. Miejsce dalszych obrad dotychczas nie zostało obrane.

W dniu otwarcia prezydent Hindenburg złoży wieniec na grobie Fryderyka II.

Hitler na posiedzeniu gabinetu zapowiedział podjęcie szeroko zakrojonej akcji propagandowej wśród mas, która ma nie dopuścić do powrotu „letargu politycznego“ w społeczeństwie.

Berlin. — Zarząd partji socjal-demokratycznej zwrócił się dziś ponownie do wicekanclerza Papena z listem, w którym ostro protestuje przeciwko dalszemu traktowaniu socjal demokratów na równi z oskarżonemi o podpalenie Reichstagu organizacjami komunistycznemi i anarchistycznemi.

## Polak kandydatem
### na burmistrza Chicago

Nowy Jork. — Śmierć burmistrza Czermaka czyni aktualną sprawę jego następstwa na stanowisko burmistrza miasta Chicago.

Wysuwana jest kandydatura sędziego Edmunda Jareckiego, Polaka, wysoko cenionego w kołach amerykańskich. Kandydatura ta miałaby pewne szanse przy bezwzględnej solidarności wyborców Polaków'

O ile sędzia Jarecki odmówi, wysunięcie innej polskiej kandydatury nie jest prawdopodobne, c

## Ogólna mobilizacja w Chinach

Nankin. — Wojska japońsko-mandżurskie opanowały wszystkie ważne strategiczne punkty wzdłuż wielkiego muru.

Również przełęcz Kuleikon, która stanowiła jedyną jeszcze możliwą trasę odwrotu dla wojsk chińskich z Dżeholu do północnych Chin, została dziś zajęta przez wojska japońskie po stoczeniu wielkiej bitwy.

Prezydent Kuomitangu wystosował pod adresem głównodowodzącego armji chińskiej marszałka Czang-Kaj-Szeka wezwanie o zarządzenie ogólnej mobilizacji w Chinach, ponieważ bezpieczeństwo Chin jest poważnie zagrożone. c

# Bojówka podpalaczy Reichstagu
## planowała zamach na Westerplatte

Londyn.— „Daily Herald“ zamieszcza sensacyjną wiadomość, jakoby rząd polski miał dowody, że atak na Westerplatte był przygotowany przez jedną z zakonspirowanych jaczejek, istniejących wewnątrz organizacyj hitlerowców.

Wszystko wskazuje na to — pisze „Daily Herald“, że była to ta sama zakonspirowana bojówka, która przygotowała i wykonała podpalenie Reichstagu. Wśród hitlerowców istnieje silna grupa aktywnych terorystów, którzy są odpowiedzialni za dokonanie w ciągu zeszłego roku z najzimniejszą krwią bardzo licznych morderstw.

Ta bojówka hitlerowska, która wszystkie te akty teroru i prowokacyj przygotowuje i wykonyma, wciąż jeszcze istnieje — stwierdza „Daily Herald“. Zdecydowana ona jest nie pozwolić na żadne ograniczenie swojej działalności przez kierowników partji i zmierza do kompletnego wykonania wszystkich barbarzyńskich celów programu hitlerowskiego.

Sensacyjne rewelacje „Daily Herald“ uczyniły w kołach politycznych wielkie wrażenie, zwłaszcza podkreślony przez „Daily Herald“ związek pomiędzy planowaniem prowokacyjnego zamachu na polskie składy amunicji na Westerplatte, a dokonanem prowokacyjnem podpaleniem Reichstagu. s

# Perspektywy nowego bloku politycznego
## współpraca trzech mocarstw

Londyn. — „Times“ donosi z Paryża, iż rząd francuski gotów jest do współpracy z Anglją celem znalezienia środków uratowania konferencji rozbrojeniowej od katastrofy. Zwycięstwo Hitlera w Niemczech wpłynęło na zmianę stosunków niemiecko-francuskich. Francja jest zdecydowana nie dopuścić na konferencji rozbrojeniowej do rozszerzenia zbrojeń niemieckich i starać się o przeprowadzenie francuskiego planu rozbrojenia. Rząd francuski, twierdzi „Times,“ jest zdania, iż większe rezultaty wyda współpraca Francji, Anglji i Ameryki, mających wspólny interes, aniżeli konferencja 5 ciu mocarstw. c

# Niezwykłe zarządzenie Austrji

Wiedeń. — Rada ministrów odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie, które trwało do północy i zakończyło się uchwaleniem dwu rozporządzeń, z których jedno zakazuje urządzania zgromadzeń i pochodów do jesieni b. r. na całem terytorjum Austrji, drugie zaś dotyczy ustawodawstwa prasowego z powołaniem się na rozporządzenie gospodarczo-wojenne z roku 1917.

Rada ministrów uchwaliła wydać odezwę do ludności austrjackiej, w której uzasadnia wydane rozporządzenie potrzebą przeciwdziałania wybujałej agitacji politycznej. Odezwa zaznacza, że parlament austrjacki jest obecnie unieruchomiony i niezdolny do pracy.

Wiedeń. — Dzisiejsza prasa poranna zamieszcza na naczelnych miejscach uchwałę i odezwę rady ministrów. Prasa chrześcijańsko-społeczna motywuje uchwałę rządu potrzebą przeciwdziałania silnej agitacji narodowych sycjalistów. Prasa lewicowa protestuje przeciwko zaprowadzeniu cenzury i przeciwko ograniczeniu swobód politycznych, twierdząc, że rząd zamierza wprowadzić w Austrji dyktaturę.



## Zarządzenia oszczędnościowe
### prezydenta Roosevelta

Londyn. — Prezydent Roosevelt po likwidacji kryzysu bankowego w Stanach Zjednoczonych zamierza wprowadzić w życie ustalone przez poprzedni Kongres uchwały oszczędnościowe.

Dokonana będzie roforma administracji w formie zespolenia licznych urzędów, zniesienie odrębnych systemów bankowych oraz licznych instytucyj powowołanych w ostatnim czasie do życia.

M. in. ulec ma również likwidacji Finance Reconstruction Corporation, wielka instytucja kredytowa, powołana do życia przez Hoovera, która operując kredytem 2 i pół miljarda dolarów, miała pchnąć życie gospodarcze Ameryki na nowe tory. Instytucja ta wyczerpała kredyty i będzie zlikwidowaną przez rząd Roosevelta. t

# Chwila bieżąca.

— W Ploeszti (Rumunia) wyleciał w powietrze olbrzymi zbiornik z benzyną. Straty wynoszą 100 tys. zł. Ofiar w ludziach nie było.

— Na czele utworzonego „Funduszu Pracy“ stanie p. min. Czesław Klarner.

— Wiedeńska „Albeiter Ztg.“ donosi, że holenderski paszport aresztowanego za podpalenie Reichstagu Van der Luebbego był sfałszowany.

— Konsulowi polskiemu z Kijowa skradziono w pociągu pośpiesznym zdążającym ze Zdołbunowa do Warszawy, walizkę, zawierającą różne rzeczy i dokumenty.

— W Austrji ogłoszono stan wyjątkowy, którego ostrze skierowane jest przeciw hitleryzmowi.

— Senat politechniki warszawskiej nie przyjął rezygnacji rektora Chrzanowskiego.

— Jak donoszą z Niemiec szturmowcy hitlerowscy przemocą zamykają sklepy żydowskie i nie wpuszczają urzędników żydów do biur.

— Pruski min. spr. wewn. ogłosił że „Dom Liebkiechta“ (siedziba komunistów) z całem urządzeniem oddany został do dyspozycji państwa niemieckiego.

# MĄŻ ZA MILJONY
POWIEŚĆ.

169)

— Do licha!—zawołał doktór, rzuciwszy okiem na receptę.— Lekarstwo niebezpieczne, mogące przedłużyć życie osobie chorej w ostatniem stadjum na serce, ale w każdym innym razie zabijające powoli, bez pozostawienia śladów.

— Od kogo pani ma tą receptę?—zapytał markiz de Valandelle.

— Od intendenta hrabiego de Lucenay, mającego polecenie wzięcia drugiej dozy tego lekarstwa. Domyślasz się pan, o co chodzi?..

— Rozumiem; ponieważ teść hrabiego umarł na anewryzm serca, więc obecnie chodzi nie o lekarstwo, lecz o truciznę...

— Przeznaczoną dla hrabiny de Lucenay, biednej męczennicy, której nikczemnik ten chce się pozbyć za pomocą zbrodni! Oto jest ta trucizna — dodała, kładąc na stole pakiecik.

— Droga pani—rzekł doktór Vernon — proszę kazać mi podać laku czerwonego i świecę zapaloną.

— Podam panu sama.

Doktór nagrzał pieczątki nad płomieniem świecy i otworzył pakiecik. Zawierał on w sobie parę szczypt zaledwie białego proszku.

— Czy pani jest pewną, że chodzi o spełnienie zbrodni?— zapytał doktór.

— Jestem tak pewną, jak gdybym patrzała na zbrodniarza, wsypującego już tą truciznę.

— Więc dobrze uczynimy ją nieszkodliwą.

Wytrząsnął truciznę, wsypał na jej miejsce sproszkowanego cukru, złożył pakiecik w formę pierwotną i zapieczętował. Najpodejrzliwsze oko nie spostrzegłoby, że pakiecik był otwierany.

Magdalena wzięła go wraz z receptą i wróciła do oczekującego Dufoura.

— Myliłeś się pan—rzekła— na ten raz podejrzewałeś hrabiego niesłusznie. Lekarz mój, znajdujący się w tej chwili u mnie, po przeczytaniu recepty zapewnił mię, że lekarstwo to nietylko że nie jest niebezpieczne, lecz przeciwnie bardzo zbawienne..

Dufour schował pakiecik i receptę do pugilaresu.

— Czy nic więcej nie ma pan do powiedzenia mi?

— Mam wręczyć raport zwykły, który miałem oddać na pocztę, gdy hrabia kazał mi jechać do Paryża. Dowie się pani z niego, że Gabrjela Stellini, z powodów mi nieznanych, postanowiła zbliżyć się do pana hrabiego.

— Ach!

— Ponieważ hrabia przebywa w Chennevieres, więc panna Stelini najęła dom w Varenne-Saint-Hilaire. Z okna tego domku, za pomocą lornetki teatralnej, można doskonale porozumiewać się znakami z willą jaworową.

— Dziękuję panu. Jest pan sprzymierzeńcem inteligentnym i wiernym! Jestem z pana zadowolona..

Pan intendent po wyjściu od Magdaleny, udał się na ulicę Cyrkową i następnie na stację kolejową.

— Rozumiem — mówiła do siebie Magdalena pozostawszy samą—Lucenay, zmuszony spełnić mą wolę i nie chcąc rozwodu, który go zrujnuje, postanowił uwolnić się od żony za pośrednictwem trucizny.. Stellini wie o tem i zbliżyła się do niego, by mieć nad nim nadzór i przekonywać się osobiście o postępie dzieła śmierci!.. Łudźcie się, nikczemnicy i ty bandyto, i wierzcie w powodzenie! Ale zapamiętacie, że Bóg jest sprawiedliwy! Na szczęście ja stanęłam wam na drodze... wasza godzina zbliża się, nareszcie!...

d. c. n.

s

# Z Częstochowy

**Kalendarzyk**

| | | |
|---|---|---|
| 1933 | MARZEC 10 Piątek Dziś Fraciszki Jutro Scholast. | Słońca wschód 6.08 zachód 5.25 |

## Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 9 na 10 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Monikowskiego I Aleja 14.
p. Lesińskiego ulica Wieluńska 46.

W nocy z dnia 10 na 11 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Walocha III Aleja Nr. 50
p. Pieńkowskiego i Reterskiego, ulica Narutowicza Nr 44.

## Z repertuaru Teatru i Kin.

**Teatr Kameralny.**
Wtorek 7-go:
o godz. 20.00 „Panna Maliczewska"
**Kino „Odeon".**
„Małżeństwo dla opinji"
**Kino „Nowości".**
„Biały ślad".
**Kino „Grand".**
„Król — to ja".
**Kino „Oaza".**
„Małpolud w dżungli".
**Kino „Muza".**
„Z dnia na dzień" i „O tobie tylko śnię"

## Wielka pielgrzymka angielska
**przybędzie do Częstochowy**

— Pod osobistem przewodnictwem ks. biskupa Dobsona, sufragana, diecezji liwerpolskiej, zapowiedziana jest na wrzesień b. r. pierwsza angielska pielgrzymka do Częstochowy na uroczystości Narodzenia N.P. Marji.

Po drodze pielgrzymka zwiedzi Gdynię, Gdańsk i Warszawę, a następnie po zwiedzeniu Krakowa i jego pamiątek, zatrzyma się na krótki czas w Poznaniu i Gnieźnie.

Ogółem pielgrzymka bawić będzie w Polsce przez dwa tygodnie. t

**— Następca pkom. Kozłowskiego** Jak się dowiadujemy, na miejsce dotychczasowego kierownika urzędu śledczego p. podkomisarza Kozłowskiego, który w tych dniach puszcza nasze miasto i wyjeżdża do Lublina na wyższe stanowisko, mianowanym postanie podkomisarzem Magos, który obecnie jest zastępcą kierownika wydziału śledczego w Sosnowcu. Pan podkomisarz Magos nie jest obcy społeczeństwu częstochowskiemu, gdyż dwa lata temu zastępował podkomisarza Koylowskiego, bawiącego na orlopie.

**— Choroby zakaźne i zgony** W dziewiątym tygodniu 1933 roku t.j. od dnia 26.II do 4 marca, miejski wydział zdrowia zanotował 37 zgonów, w tem 28 chrześcijan i 9 żydów.

Wypadków chorób zakaźnych stwierdzono—5, w tem na błonicę—3, płonicę—2 i duru brzusznego—1.

**— Nowe ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej.** Z dniem 1 kwietnia b. r. Min. Komunikacji przyznało młodzieży szkolnej szereg dalszych ulg tak przy przejazdach indywidualnych jak i grupowych,

Ulgi te uprzystępniają młodzieży szkolnej podróże koleją bądź to do miejsc stałego zamieszkania, bądź w celach krajoznawczych, leczniczych, turystycznych, sportowych i t. p.

Od 1 kwietnia począwszy, zaświadczenia wydawane przez władze szkolne, uprawniające do 50 proc. zniżki kolejowej pozwolą na dokonywanie nieograniczonej ilości przejazdów w dowolnych kierunkach w okresie czasu, na który opiewa zaświadczenie. Dotychczas zaświadczenie takie uprawniało do jednorazowego przejazdu pomiędzy wymienionemi w zaświadczenia, takie zakłady naukowe wydawać będą mogły nietylko w okresie świąt i wakacyj, lecz przez cały rok w-g uznania władz szkolnych bez względu na cel podróży.

Wreszcie dla zbiorowych wycieczek szkolnych przyznana została 75 proc. zniżka, która stosowana będzie do końca 1934. przyczem wymagane do uzyskania tej ulgi dotychczasowe minimum 10 osób zmniejszone zostało do 8.

**— Posiedzenie Rady Przybocznej** We wtorek 7 b. m. odbyło się w magistracie posiedzenie Rady Przybocznej Tymcz. Zarządu m. Częstochowy. M. in. uchwalono smianę warunków spłaty pożyczki, zaczerpniętej ze skarbu Państwa w roku 1926, podwyższenia czynszu za dwa lokale 4 ro pokojowe, znajdujące się w budynku administracji wodociągów, zejęte przez osoby nie pracujące w magistracie; sprawę obniżenia opłat za dzierżawę placów na Starym i Nowym Rynku, oraz postanowiono oddać w dzierżawę K. O. S. „Victorji" boisko miejskie na Zawodziu za opłatę 12 zł. rocznie. Opłata ta w tym wypadku ma znaczenie raczej symboliczne, wzamian za to „Victoria" zobowiązała się udzielać boiska za opłatą, innym klubom nie posiadającym własnego placu sportowego. Sprawę wypłacenia właścicielowi młyna pod Raskowem—Mercowi, sumy 12,500 zł. tytułem odszkodowania za zabranie siły wodnej przekazane specjalnej komisji, w skład której weszli pp. Bogusławski i Widera. Pozatem uchwalono jeszcze kilka spraw mniej ważnych.





# Co będzie z opłatami za wodę?

W niedzielnym numerze naszego pisma, pisaliśmy o tem, że na skutek żądań Stow. Właścicieli Nieruchomości, w sprawie pobierania opłat za wodę od właścicieli domów, Tym. Zarząd Miasta przekazał tą sprawę wydziałowi administracyjnemu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Z ramienia zarządu „Wodociągów i Kanalizacji", bawił w Warszawie w związku z teczęcemi się w Ministerstwie naradami p. inż. Knauer.

Jak się obecnie dowiadujemy, Ministerstwo wydało już w powyższej sprawie swą decyzję.

Przemysł częstochowski, będzie podlegał zasadniczemu obowiązkowi przyłączenia do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Korzystanie z wody miejskiej nie obowiązuje jedynie przemysłu, gdy stanowi ona surowiec (browary i t. p.). Magistrat będzie jednak mógł wedle własnego uznania zwalniać na pewien czas od obowiązku przyłączania.

Co dotyczy zaś propozycji właścicieli nieruchomości, aby za wodę płacili bezpośrednio lokatorzy, Ministerstwo oświadczyło, ze w tym kierunku jakiekolwiek zmiany, mogą zajść jedynie w drodze ustawy.

Tymcz. Zarząd Miasta, pragnąc jednak częściowo choćby odciążyć właścicieli nieru ho ności, wprowadzi niewątpliwie pewną inowację w postaci zwolnienia bezrobotnych od opłat za użycie wody i kanalizacji, względnie odroczenie im tych opłat do czasu, gdy znajdą jakąś pracę.

Narazie jeszcze podobna uchwała nie zapadła.

# Wygnańcy z Niemiec w Częstochowie.

**Magistrat wspomaga nieszczęśliwców.**

Już od kilku dni przez miejski wydział opieki społecznej przewija się mnóstwo wygnańców z Niemiec.

Są to przeważni robotnicy Polacy, którzy pracując nieraz po kilkanaście lat bez przerwy w Niemczech, założyli sobie ognisko domowe, niektórzy nawet są a raczej byli posiadaczami znacznego majątku.

Po ostatnich wypadkach w Niemczech, po przyjściu do władzy Hitlera, rozpoczął się niezwykle brutalny okres prześladowania wszystko co polskie. Bez żadnych przyczyn policja i bojówkarze Hitlera napadają na mieszkania obywateli polskich i nie pozwalając nic zabierać, odstawiają ich do granicy polskiej. Magistrat zaopatruje wygnańców w bilety kolejowe do wiejscowości, z których pochodzą. Wstrząsające przeżycia opowiada p. Władysław Kędra Częstochowianin, który przez 17 lat mieszkał i pracował w Westfalji i tam się ożenił. W końcu lutego został on niespodziewanie uwięziony wraz z żoną. Po kilku dniach nieustannych cierpień, odstawiono go do granicy. Cały dorobek 17-letniej pracy w postaci kilku tysięcy marek przepadł —zrabowany przez mściwych sługusów Hitlera.

**— Z teatru Kameralnego.** W czwartek 9 bm. „Panna Maliczewska" znakomita sztuka Zapolskiej, przedstawiająca wstrząsające dzieje życia upadłej kobiety, tak entuzjastycznie przyjęta przez naszą publiczność, dzięki koncertowemu wykonaniu naszego zespołu z panią Janiną Zakrzyńską i Januszem Staszewskim czele. Początek o godz. 20-ej. Bilety w cenie normalnej są wcześniej do nabycia w księgarni W. Swięcki i S-ka. tel. 7-99 Zniżki 50 proc. i abonamenty ważne. Jutro „Panna Maliczewska".

**— Sprawozdawcze zebranie LOPP.** W związku z mającem się odbyć zwyczajnem sprawozdawczem ogólnem zgromadzeniem, LOPP. w dniu 12 bm. o godz. 13 w 1 szym terminie, a o godz. 13,30 w 2 gim terminie, komitet powiatowy, zwraca się tą drogą do instytucyj i urzędów z prośbą o delegowanie swych przedstawicieli na powyższe. Porządek dzienny zebrania przewidnje: Zagaenie przez prezesa zarządu; wybór prezydjum, sprawozdanie z działalności za rok 1932; sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej; wybór członków zarządu na miejsce ustepujących i wybór delegatów na ogólne zgromadzenie komitetu wojewódzkiego; wnioski kół zgłoszone w myśl art. 19§ 5 statutu LOPP. oraz wolne wnioski. Zebranie odbędzie się w lokalu Komitetu Powiatowego LOPP (Aleja 26). g

**— Wieczór odczytowy P. O. W** W piątek 10 marca o godz. 17 w sali Rady Miejskiej odbędzie się wieczór odczytowy b. Polskiej Organizacji Wojskowej, na którym p. Piotrowski, artysta teatru miejskiego wygłosi odczyt na temat „Walka o duszę teatru", oraz p. dyr. Lech Smólski wygłosi prelekcje p.t. „Bilans handlowy a samowystarczalność w Polce". Wstęp bezpłatny. Goście mile widziani.

# KRONIKA

**(r) Cyklista przed sądem.** Na początku roku bieżącego p. Wiesław Strzelecki zamieszkały w Kłomnicach jechał na rowerze wraz ze swą bogdanką najechał na przebiegającą przez jezdnię 9 letnią Marję Rożycką która uległa okaleczeniu głowy oraz ogólnemu potłuczeniu. Ojciec Rożyckiej wniósł skargę do sądu o zwrot kosztów za leczenie. Wczoraj w w Pławnie sąd grodzki rozpatrywał tą sprawę. Występujący w zastępstwie niepełnoletniego Wiesława brat jego prosił o oddalenie powództwa ze względu na małoletność Wiesława. Na prośbę powoda Różyckiego Sąd sprawę odroczył w celu przesłuchania felczera Kasy Chorych w Kłomnicach p. Warwańskiego.

**(r) Nowy sekretarz gm. Konary** Z dniem 1 b. m. objął urzędowanie w urzędzie Gminnym Konary nowy sekretarz p. Marczak były sekretarz gminy Garnek. c

**(r) Z Koła B. B. W. R. w Pławnie.** W odpowiedzi na przesłane życzenia Imieninowe Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Koło B.B.W.R. w Pławnie otrzymało z kancelarji cywilnej P. Prezydenta Rzeczypospolitej pismo następującej treści:

Do Koła B.B.W.R. w Pławnie
„Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dziękuje za nadesłane życzenia Imieninowe"
podpisano
(—) Szef Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej
Warszawa Zamek Królewski
luty 1933 roku.

**— Walne zebranie Kasy spółdzielczej w Pławnie.** W niedzielę 12 bm o godz. 13.30 w lokalu urzędu gminnego w Pławnie odbędzie się walne zgromadzenie członków Kasy Spółdzielczej, z następującym porządkiem obrad: Odczytanie protokułu z ostatniego walnego zgromadzenia, sprawozdanie, bilans oraz rachunek strat i nadwyżek, za rok 1932, sprawozdanie rady nadzorczej z czynności za rok 1932, odczytanie sprawozdania z lustracji przeprowadzonej przes komisję rewizyjną, zatwierdzenie sprawozdań i podział nadwyżki, plan pracy i budżet na rok 1933, wybory do rady nadzorczej, oznaczenie granicy najwyższej sumy zobowiązań spółdzialni i najwyższego kredytu dla członków, oraz wolne wnioski i zamknięcie. W myśl art. 25 statutu, walne zebranie jest zdolne do uchwał bez względu na ilość obecnych. c

# Z KRAJU.

## Awantura o brodę szamesa na cmentarzu żydowskim

(—) Niesłychana awantura wynikła na cmentarzu żydowskim w Warszawie, gdzie odbywał się pogrzeb Szamesa 72 letniego Mojżesza Bitermana. Biterman był przez długie lata szamesem u cadyka z Radzymina, Srula Chaima Leinera, cieszył się wśród współwyznawców wielkim szacunkiem i poważaniem, nic dziwnego więc, że pogrzeb jego zgromadził na cmentarzu olbrzymie tłumy tembardziej, że śmierć starca nastąpiła w okolicznościach, które nastręczały wiele przypuszczeń.

Szames zachorował nagle i przewieziony do szpitala, zmarł po kilku godzinach. Po przewiezieniu na cmentarz do domu pogrzebowego, wśród zgromadzonych rozeszły się pogłoski, iż nie są to zwłoki Bitermana, gdyż te, które zamierzano pochować, były bez wąsów i brody, gdy tymczasem zmarły słynny był w całej Warszawie z patrjarchalnego zarostu.

Wynikł niesłychany tumult: zgromadzeni domagali się zwłok Bitermana, oskarżając zarząd cmentarza o zamianę zwłok. Wezwano policję, której z trudem udało się opanować i wyjaśnić sytuację i to tylko dzięki zeznaniom siostry zmarłego, która ustaliła z całą pewnością, że są to zwłoki jej brata, choć bez zarostu.

Dopiero po takiem stwierdzeniu tłum ustąpił i pozwolił na pogrzeb. Później dopiero wyjaśniło się, iż Biterman został ogolony jeszcze za życia, zaraz po przywiezieniu go do szpitala, co było koniecznością. c

## Proces trwający 50 lat

(—) Od 50-lat tłucze się w sądach proces o własność jednej z dzielnic m. Warszawy — mianowicie Sielc.

Sielce stanowiły przed kilkudziesięciu laty własność Franciszka Cendrowskiego, włościanina, który sprzedał je niejakiemu p. Kowalskiemu, warszawiakowi za akcję, podpisaną krzyżykami, gdyż Cendrowski był analfabetą.

Spadkobiercy zmarłego Cendrowskiego wystąpili następnie przeciw Kowalskiemu na drogę sądową, opierając się na tem, że Sielce stanowiły grunta włościańskie i nie mogły być podówczas sprzedawane mieszczaninowi.

W toku rozprawy car ukazem, na skutek podania wniesionego przez Kowalskiego, tranzakcję zatwierdził.

Spadkobiercy Cendrowskiego wznowili sprawę przed sądami polskiemi tym razem już przeciw spadkobiercom Kowalskiego.

Sąd okręgowy pretensje Cendrowskich oddalił, ci jednak zaapelowali i sprawa była rozpatrywana przez warszawski sąd apelacyjny.

Wyrok będzie ogłoszony w ciągu trzech dni. c



## Proces o szantażowanie dziennikarza

(—) Budzący poruszenie w Warszawie proces p. Jadwigi Falkiewiczówny, właścicielki biura próśb oskarżonej o szantażowanie dziennikarza p. W. również w dniu wczorajszym nie doczekał się rozstrzygnięcia, mimo że, przerwany był przed paroma tygodniami i znalazł się ponownie na wokandzie sądowej.

P. Falkiewiczówna przez trzy tygodnie znajdowała się na obserwacji psychjatrycznej. i wślad za nią przesłano orzeczenie lekarzy, którzy ustalili, że jest ona osobą psychicznie niezrównoważoną i cierpiącą na urojenia oraz efektacje, które powodują kłamstwa. Nie mniej jednak p. Falkiewiczówna, zdaniem lekarzy jest poczytalna.

Przybywającą z Tworek pod eskortą policyjną p. Falkiewiczównę przywitał entuzjastycznie obecny w sądzie jej 5-letni synek, który przybył z siostrą oskarżonej.

Rozprawa toczyła się wczoraj w dalszym ciągu przy drzwiach zamkniętych. Obrońca adwokat Hecht postawił wniosek o powołanie dodatkowych świadków w celu ustalenia okoliczności, zresztą nie posiadającej dla sprawy zasadniczego znaczenia. Obrońcy chodzi o stwierdzenie, że poszkodowany p. W. rzekomo dobrowolnie składał wizyty oskarżonej. Wobec tego proces przerwano do piątku. c

# Ze świata.

## Akademja włoska reformuje męskie kapelusze

(X) Z inicjatywy twórcy futuryzmu „niepoprawnego" F. T. Marinettiego, Akademja Włoska, grupująca ce najznakomitszych pisarzy półwyspu Apenińskiego, wydała manifest, który wzywa kapeluszników włoskich do stworzenia i rzucenia na rynek dwudziestu nowych typów kapeluszy męskich, odpowiadających lepiej wymaganiom nowoczesnego życia, niż dotychczas używane nakrycia głowy.

Wedle tego niezwykłego manifestu kapelusze nowego typu winny być sporządzone z filcu, weluru, słomki, korka, lekkich metali, szkła, celuloidu, skóry, gąbki i nawet rurek neonowych, przyczem należy stosować jak najbardziej jaskrawe i wesołe kolory. Nazwy nowych kapeluszy byłyby niemniej oryginalne. Akademja Włoska proponuje mianowicie „kapelusz nocny" na wieczór, „kapelusz słoneczny", „kapelusz świetlno-sygnalizacyjny", „kapelusz obronny". „kapelusz gramofonowy", „kapelusz radjotelefoniczny", „kapelusz tereupetyczny" i t. d. Rozpisano nawet konkurs pomiędzy artystami włoskimi dla zaprojektowania tych różnych nowych typów kapeluszy, które następnie wystawione zostaną na pokaz publiczny na Wystawie Mody w Turynie. c

## Propaganda polskiego morza w Czechach

Towarzystwo polsko-czechosłowackie w Pradze, które w tych dniach odbyło walne zebranie, zamierza w najbliższym czasie przystąpić do wydawania miesięcznika, któryby propagował i popularyzował znaczenie morza polskiego w Czechosłowacji.

Należy się spodziewać, że projekt znajdzie uznanie we wszystkich politycznych i gospodarczych kołach tak polskich jak i czechosłowackich.

Społeczeństwo czechosłowackie dotychczas mało poinformowane jest o znaczeniu morza dla Polski, ale i Czechosłowacji i pod tym względem pismo takie dużo dokonać może, o ile nawiązana będzie w Pradze ścisła współpraca z przedstawicielstwem polskich portów Gdańska i Gdyni. s

## „Społecznie szkodliwy"

(x) Z Moskwy donoszą, że zaopatrywanie ludności wielkich miast sowieckich w paszporty ma być zakończone z dniem 1 listopada roku bieżącego.

Około 4 do 5 miljonów osób, nie mających stałego zajęcia, nie otrzyma paszportów i będzie musiało, w ciągu 24-ch godzin po otrzymaniu zawiadomienia, opuścić swe miejsce pobytu, by udać się do dawnego miejsca zamieszkania.

Osoby te nie otrzymają żadnych zapomóg na koszty przejazdu. Otrzymają natomiast specjalne zaświadczenia z adnotacją: „społecznie szkodliwy", co pociągnie za sobą niemożność osiedlania się i przebywania w Rosji środkowej. s

## Zgon rosyjskiego działacza politycznego i społecznego.

(x) W Londynie zmarł w dniu 28 lutego r. b. w wieku 84 lat, znany rosyjski działacz polityczny i społeczny Teodor Izmaiłowicz Rodiczew.

Zmarły był jednym z przywódców „ziemstwa" w Twerze, które zażądało w swoim czasie reformy konstytucyjnej w Rosji.

Rodiczew był członkiem wszystkich czterech dum (od 1906 do 1917 r.) i wsławił się jako jeden z najlepszych mówców liberalnych. Należał do stronnictwa konntytucyjno demokratycznego od chwili powstania tego stronnictwa.

Po rewolucji bolszewickiej Rodiczew udał się do Szwajcarji, gdzie poświęcił ostatnie lata redagowaniu swego pamiętnika. s

## KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, piątek 10 marca.

| | |
|---|---|
| 12.10 | Płyty gramofonowe. |
| 15;35 | Przegląd wydawnictw perjodycznych. |
| 15.50 | Płyty gramofonowe |
| 16.20 | Odczyt dla maturzystów. |
| 17.00 | Koncert kameralny. |
| 18.00 | Odczyt dla maturzystów |
| 18.25 | Muzyka lekka z kawiarni |
| 19.45 | Prasowy dziennik radjowy |
| 20.15 | Transmisja z Warszawy. |
| 20.45 | Wiadomości sportowe. |




Za Spółkę Wydawniczą: **Stanisław Stangenberg.** Redaktor: **Z. Kierzkowski.**

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.